

MIESZCZANIN

POLSKI

Tygodnik chrześcijańsko - narodowy
— społeczny i polityczny —
poświęcony sprawom rzemiosła,
kupiectwa i przemysłu.

CENA
20
groszy

Rok I.

W Krakowie, niedziela, 25 czerwca 1939 r.

Nr 21.

Po zamknięciu sesji Izb ustawodawczych

Bez większego zainteresowania opinii publicznej — zajętej raczej zagadnieniami zewnętrznymi, — przeszedł fakt zamknięcia sesji izb ustawodawczych. Stało się założeń formalnościom i w dniu 16 bm. sesja budżetowa Sejmu została zamknięta. Skorzystał z tego marszałek Sejmu, p. prof. Makowski, by wygłosić pożegnalne przemówienie. Podał on na wstępie bilans prac ustawodawczych Sejmu. Uchwalono razem 94 wnioski rządowe i 11 poselskich. Inicjatywa zatem, jak widzimy, była w rękach rządu. W mowie pożegnalnej p. marszałek bardzo pochlebnie ocenił działalność parlamentu, wypowiadając wiele komplementów pod adresem posłów. Słusznie im się to należało, gdyż w dalszym ciągu nie ma ten Sejm kredytu w opinii społeczeństwa i o pochwałę z tej właśnie strony jest o wiele trudniej.

Przypomniał p. marszałek, że 66 procent posłów weszło po raz pierwszy do Izby; że przeważnie rekrutują się oni z t. zw. działaczy społecznych, pracujących w swych okręgach. Istotnie, wielu posłów weszło po raz pierwszy do sejmu i gdy zostanie uchwalona nowa ordynacja wyborcza, jeszcze większy odsetek będzie takich posłów, którzy na tym swoje posłowanie skończą. Gdy bowiem czytało się przemówienia tych panów, to nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że większość z nich właśnie myślowo poza horyzonty swego okręgu wyborczego nie wybiegała. Słusznie więc ktoś powiedział, że jest to „sejm powiatowych wielkości“.

Podkreślił p. marszałek, że sejm w pamiętnych dniach majowych wysłuchał przemówienia p. min. Becka i aprobował jego politykę wraz z całym społeczeństwem. Przypomnieć tu jednak należy, że stanowisko tego sejmu było zawsze entuzjastyczne, nawet wówczas, gdy większość społeczeństwa była zupełnie odmiennego zdania. Sejm zaś niechętnie zabierał głos w sprawach polityki zagranicznej, a tylko kilku niezależnych posłów swój obowiązek i na tym odcinku spełniło.

Sejm zakończył swą pracę, do której został powołany, uchwalając budżet, pełnomocnictwa oraz wszelkie dodatkowe kredyty dla rządu przy wszystkich okolicznościach. Druga natomiast ważna sprawa t. j. zmiana ordynacji wyborczej, którą P. Prezydent R. P. uznał za podstawę do rozwiązania poprzedniego sejmu, nie doczekała się nawet poważniejszych prac przygotowawczych. A przecież w okresie przedwyborczym partia rządząca usilnie

agitowała za pomocą osławionego już dwuwersza:

„Zapamiętaj cztery słowa:

Sejm, to ordynacja nowa!“

Ludzie zapamiętali, ale niczego dotychczas nie doczekali się w tym zakresie choć dwukrotnie już szef O. Z. N. p. gen. Skwarczyński czynił w tej dziedzinie zapowiedzi, zaś pierwotną inicjatywę posłów niezależnych pominięto milczeniem; zresztą w łonie samych posłów niezależnych nie prowadzono akcji dość energicznie. Sprawa więc legła odłogiem.

Nic też nie zrobiono pozytywnego na odcinku żydowskim. A przecież pamięta-

my interpelację p. gen. Skwarczyńskiego podpisaną przez stu podległych mu posłów i głośno roztrąbioną później przez radio i w prasie „mundurowej“.

Czy odniosła ona skutek? Jak stwierdza „Słowo“ wileńskie — zamiast emigracji żydów mamy ich imigrację. O koniecznym ustawodawczym uregulowaniu palącej kwestii żydowskiej w Polsce „głuch“ jest i ciemno! Nawet sprawę uboju rytualnego odłożono do roku 1940. Rzekomy więc „antysemityzm“ utonął w „biurze planowania“ jak i wiele innych szerokich projektów.

Izby ustawodawcze rozjechały się na długie wakacje. Pełnomocnictwa rządowe wygasają, jak wiadomo, w dniu 3 listopada. Rząd jednak w każdej chwili władny jest wystąpić z inicjatywą zwołania sesji, ale... na to się wcale nie zanosz. Posłowie więc, zaopatrzeni w diety, wypoczywać będą w swoich, tak przez nich umiłowanych okręgach.

A działać będzie rząd.

Wzrost i solidarność rzemiosła żydowskiego

Wbrew oczekiwaniom poważnego odłamu rzemiosła, które wypowiedziało się krytycznie na naszych łamach na temat wad i usterek znowelizowanej ustawy o Izbach rzemieślniczych, ogół rzemiosła polskiego nie zabrał w tej ważnej sprawie głosu i ustawa ta w wiadomej już formie została ostatecznie przyjęta przez Sejm i Senat, a po ogłoszeniu jej w Dzienniku Ustaw stanie się obowiązującym prawem. Natomiast żywym echem odbiła się ta ustawa w sferach rzemiosła żydowskiego, bo — jak otwarcie przyznał to jej referent w Senacie, p. sen. Semkowicz — „ustawa o Izbach rzemieślniczych skierowana jest przeciw żydom“. Stąd też żydzi podnieśli wielki krzyk a wyrazem ich solidarnego stanowiska stał się ogólnopolski zjazd rzemiosła żydowskiego, który odbył się w ubiegłą niedzielę w Krakowie.

„POD HASŁEM WALKI Z TANDETA“.

Z okazji tego zjazdu organ krakowskiego syjonizmu „Nowy Dziennik“ wojujący najzacieklej ze wszystkim, co nosi na sobie piętno Obozu Zjednoczenia Narodowego, zamieścił cały szereg artykułów, pisząc w nich m. in. tak:

„Ustawa o Izbach Rzem. została uchwalona pod hasłem walki z tandetą, ale sam projekt sporządzony został w sposób... nie lepszy. Szyty jest zbyt grubymi ściegami. Odżywa na nowo zasada cechów, odbywa się zatem nawrót do średniowiecza“.

„Wierzmy, że ustawa przyczyni się do spotęgowania antysemityzmu gospodarczego w świecie rzemieślniczym i do pewnych postępów w dziedzinie „unarodowienia“. Ale

nie możemy uwierzyć, aby nowe Izby były rzeczywiście wyrazem woli i poglądów całego rzemiosła, ponieważ co najmniej połowa rzemieślników składa się z żydów, przeciw którym Izby rzem. toczą już teraz nieublaganą walkę“.

„Tło i kulisy są jasne: zaangażowana politycznie grupa, zabiegająca troskliwie o wpływy i chcąc się utrzymać przy władzy spieszy z wcieleniem w życie największych choćby nonsensów, nie bacząc na to, że co w ten sposób uchwali jest szkodliwe dla całego ustroju gospodarczego“.

ILU MAMY ŻYDÓW W RZEMIOŚLE?

Ciekawe szczegóły dotyczące rzemiosła w ogóle podał w swym referacie zjazdowym sejmowy reprezentant żydów krakowskich p. pos. Schwarzbart, mówiąc m. in.:

„Projekt ustawy godzi nie tylko w podstawy równości praw w państwie, ale godzi też w poważny odłam społeczeństwa żydowskiego w Polsce. Cyfry, które mamy obecnie do dyspozycji, jakkolwiek pochodzą jeszcze sprzed kilku lat, dają wyobrażenie o tym, jak poważny odłam społeczeństwa żydowskiego może być dotknięty tym projektem, będącym dalszym wyrazem akcji, zmierzającej do dyskryminacji żydostwa i jego degradacji. Przed kilku laty na ogólną liczbę 200.000 rzemieślników w Polsce, liczba rzemieślników żydowskich wynosiła około 78.000 czyli około 39.7 proc. Dzisiaj cyfra ta uległa może pewnej zmianie, ale raczej nie zmniejszyła się, a to naskutek akcji, zmierzającej do przewarstwienia żydostwa polskiego, na skutek coraz

silniejszego wypierania go z zawodów wolnych i z handlu.

Jeśli więc przyjmujemy, że rzemiosło żydowskie wyraża się w Polsce cyfrą około 40 procent, to w tej cyfrze mamy powagę i rolę elementu, jaki zebrał się na sali obrad. Stosunek procentowy rzemiosła żydowskiego jest różny, zależnie od okolic. Jeśli bowiem n. p. w województwie poznańskim mamy 0.4 proc. a w województwie pomorskim 0.3 proc., to w województwie krakowskim stosunek ten wynosi ponad 30 proc., w województwie białostockim 76 proc., wołyńskim 72 proc. nowogrodzkim 77 proc. i t. d.

Referent projektu tej ustawy w Sejmie, powiedział, że nie kierowały nim momenty antyżydowskie. Wystarczy jednak rzucić okiem na projekt, gdzie mowa jest o „narodowej polityce gospodarczej“, aby zrozumieć jego nastawienie.

Całe ustawodawstwo nasze odbywa się obecnie według pewnych zasad. Nazewnątrzechuje je pozorną zgodność z Konstytucją, ale na wewnątrz odbiega ono od tego. Nie mówi się o tym, że pozbawia się żyda prawa. Ale uchwała się ustawy ogólne, których przepisy wykonawcze są tego rodzaju, iż żydzi tracą prawa. I to nie tylko żydzi, ale elementy nie wygodne obecnemu kierunkowi.

Projekt ustawy tej jest antydemokratyczny, może stać się podstawą polityki represyjnej. Nie musi wprowadzić, ale może, bo wszystko zależne jest od osób, które będą na czele danej instytucji, którzy będą nią rządzić.

ŻYDZI CHCĄ „WALCZYĆ“.

Mamy jednak prawo walczenia przeciw temu wszystkiemu, co się przeciw nam robi i nie damy zdegradować się do roli obiektu. Nie tylko dlatego, bo tak mówi Konstytucja, ale dlatego, że jesteśmy wolnymi ludźmi. Nikt na świecie nie ma prawa dekretować, czy żyd jest człowiekiem lub obywatelom gorszym. Tylko siła i przemoc może to zrobić.

Nam jednak nie odbierze nikt świadomości, że jesteśmy takimi obywatelami, jak każdy inny. My żydzi wiemy, że można czasem kogoś zgiąć, ale nie można go złamać.

Duch, z którego zrodził się projekt, nie jest duchem całego narodu polskiego. To nam dodaje otuchy w tych ciężkich chwilach.

Przytoczone powyżej cytaty są tylko drobnymi ułamkami tych wszystkich gromów i złorzeczeń, które rzemiosło żydowskie i jego prowodyrowie rzucili pod adresem nowej ustawy. A stało się przez to, że ustawa nie ma wyraźnego oblicza polskiego, co odebrałoby żydom raz na zawsze podstawę do dyskusji. Natomiast jeśli mówi się w ustawie o „narodowej“ polityce gospodarczej, to żydzi muszą krzyczeć „gwałt“, bo wciąż jeszcze uzurpują sobie, że są częścią „narodu“ polskiego i szermują przytem paragrafami Konstytucji Kwietniowej, która zbyt liberalnie stawia mniejszości narodowe na równym poziomie z rzeczywistymi panami tej ziemi — Polakami!

W ogólności zjazd żydowskiego rzemiosła potępił całkowicie nową ustawę jako „antydemokratyczną“, uchwalając bardzo obszerną rezolucję.

NIEBEZPIECZEŃSTWO ŻYDOWSKIE NIE MALEJE, WIĘC Z TEGO NALEŻY WYCIĄGNĄĆ ODPOWIEDNIE WNIOSKI.

Na marginesie powyższych głosów i solidarności rzemiosła żydowskiego zanotować należy pewne nasuwające się nam zasadnicze spostrzeżenia.

Pomijamy chwilowo wszelkie niebezpieczeństwa kryjące się w nowej ustawie, uważając, iż dopiero praktyczne jej zastosowanie najdokładniej wykaże, czy wytrzyma ona „próbę życia“. Oczywiście sądzimy, że w praktyce pewne paragrafy doznają odpowiedniego nastawienia w sensie dodatnim, o ile ludzie, którym dane będzie zastosowanie tej ustawy, odpowiadać będą w zupełności za powierzone im zadanie, a więc potrafią zło-

żyć czy nawet usunąć pewne niedokładności i wady, o których już wspominaliśmy.

Najważniejszym natomiast szczegółem są obecnie przytoczone fragmenty przemówienia p. pos. Schwarzbarta, dotyczące statystyki rzemiosła. Na to właśnie winni rzemieślnicy polscy zwrócić najbaczniejszą uwagę. Jak bowiem wynika z dostępnych p. Schwarzbartowi materiałów, rzemiosło żydowskie nie tylko nie straciło nic z dotychczasowego stanu posiadania, ale nawet wzrosło na sile w pewnych częściach kraju. Ten fakt świadczy dobitnie o tym, że dotychczasowym próbom „unarodowienia“ rzemiosła brakuje bardzo dużo do doskonałości, a przede wszystkim brakuje odpowiedniej ustawy, która by położyła kres temu fatalnemu stanowi rzeczy.

W świetle więc uwag żydowskiego posła jasno jak na dłoni udowodniono nam, że zarówno dawniejsza polityka BBWR., posługująca się tego rodzaju „działaczami“ rzemieślniczymi, jak: osławiony Idzikowski, Snopczyński i w. in., jak również i postępowanie dzisiejszych matadorów, wywieszających dla oka flagę z hasłami antyżydowskimi — chybiło i wciąż chybia celu, bo siła żydostwa nie tylko nie maleje na polu gospodarczym, ale przy tego rodzaju pociągnięciach w stylu „słomianego ognia“ wzmacnia się, czego dowo-

dem jest choćby solidarne stanowisko całego żydostwa zajęte w sprawie nowej ustawy.

Rzemiosło chrześcijańskie w niebezpieczeństwie! — oto wniosek, który wreszcie powinien otworzyć oczy tym wszystkim, którym dobro i los polskiego rzemiosła leży na sercu. Przede wszystkim raz wreszcie pomyśleć należy o rzeczywistej i trwałej konsolidacji całego rzemiosła polskiego, a w szczególności krakowskiego, mającego tak chlubne tradycje. Trzeba wpuścić nowy, ożywczy prąd w dotychczasowe zakamarki partyjnictwa, wyrzucić szkodliwe politykierstwo przesłaniające istotne cele Rzemiosła, jako fundamentu stanu mieszczańskiego, odsunąć od władzy różne destrukcyjne jednostki, które szkodliwymi pociągnięciami spychają rzemiosło ku przepaści, pozbyć się wreszcie różnych panów Jaroszków i innych podobnego autoramentu „działaczy“, a wziąć się wspólnymi siłami do rzetelnej pracy nad odrodzeniem krakowskiego polskiego rzemiosła i doprowadzeniem go do stanu dawniejszej świetności i znaczenia w mieście. Nie wątpimy, że będzie to wielki wysiłek, ale równocześnie wierzymy, że znajdą się tacy ludzie, którzy z racji swego stanowiska społecznego, fachowego i mocą swego charakteru potrafią dokonać tego wielkiego dzieła!

Ar.

Sprawy społeczne

Konieczność kształcenia obowiązku

I. W dzisiejszych czasach, kiedy atmosfera polityczna jest naładowana elektrycznością i mała tylko iskierka wywołać może pożar, czytamy prawie co dnia wezwania nakładające na nas obowiązek nieprzerwywania pracy, ale konieczność kontynuowania jej dalej bez oglądania się na to, co nam jutro przyniesie. Rolnik musi orać, siać i zbierać, kupiec sprzedawać i sprowadzać nowy świeży towar, rzemieślnik czynić zakupy materiału itd.

W tym czasie, kiedy wszystkim przypominają obowiązek pracy, my ze swej strony chcemy przypomnieć komu należy o obowiązku w ogóle i konieczności jego kształcenia w dzisiejszych czasach, gdyż życie dalej musi płynąć swym zwyczajnym nurtem.

Obowiązek — to wyraz przez wielu w naszych czasach nie lubiany. Niektórzy chcieliby go wykreślić z naszego słownika, ale napróżno; jak cień nieodłączny jest od ciała, tak i obowiązek ściśle łączy się z życiem. Skoro ocknie się serce a rozwinię się umysł, już obowiązek nam towarzyszy; idzie za nami, krępuje nas, upomina się, by go spełnić, a opuszczony powoduje nieraz ostre wyrzuty. Każdy człowiek ma swój obowiązek; w różnych położeniach życia, w różnym wieku, bez względu na to, jakie nam miejsce, czy zajęcie Opatrzność wyznaczy, zawsze mieć będziemy jakieś zadania do spełnienia. Każdy stan, każde powołanie ma swoje właściwe obowiązki. Są jednak wspólne obowiązki dla wszystkich powołań, stanów i wieku każdego, a są nimi obowiązki względem Boga, Ojczyzny, społeczeństwa i siebie samego.

Zanim jednak przystąpimy do omówienia tych obowiązków musimy rzucić odpowiedź na pytanie: Co to jest właściwie ten obowiązek? Obowiązek istotnie nie jest niczym innym, jak dobrowolnym naszym poddaniem się prawu. Zrozumienie istnienia prawa nad sobą daje poczucie obowiązku; jest ono przeciwstawieniem naszego postępowania — samowoli i swawoli, fundamentem ładu w naszym życiu jednostkowym i w życiu społecznym. Całe teraz zagadnienie obowiązkowości sprowadza się do odpowiedzi na zasadnicze pytanie: Czy w postępowaniu jesteśmy zależni wyłącznie od siebie, czy też nasza wola musi być poddana czemuś wyższemu od nas?

W pierwszym wypadku (jesteśmy zależni wyłącznie od siebie) nie mamy obowiązków; w drugim (jesteśmy poddani czemuś wyższemu) to poddanie się nasze jest zasadniczym naszym obowiązkiem, z którego wszystkie inne wypływają!... To poddanie się prawu i wypływające z niego spełnianie obowiązku wzbija w potęgę narody i jednostki. Narody wypełniające swe obowiązki wytrzymują zwycięsko burze dziejowe, leniwe zaś upadają, gdyż zaniedbanie obowiązków jest zagładą narodów. W niezachwianym spełnianiu obowiązków tkwi potężna siła wychowania. Spełnić wszystko, czego powołanie od nas oczekuje, a zwłaszcza robić wszystko to dzielnie, co niekoniecznie przypada nam do smaku — oto jest obowiązkowość!

I dlatego też słusznie powiada poeta, że nie wedle tego trzeba mierzyć wartość życia — ile ono spełniło naszych pragnień, lecz wedle tego, ile obowiązków potrafilimy w nim wypełnić! Wypełnienie obowiązku czy w formie nauki czy pracy zależy w pierwszym rzędzie od woli — nie zaś od usposobienia i stąd każdy odłożony obowiązek ciąży nam jak zmora i zatrzuwa wszelką rozrywkę. Dlatego też spełnić musimy obowiązek przede wszystkim innym, nawet gdybyśmy mieli przez to stracić przyjemność, wygodę lub narazić się na nieprzyjemności. Mając wątpliwość, którą z dwóch rzeczy mamy wykonać, zapytajmy siebie: co jest moim obowiązkiem? — to znaczy, co jest lepsze dla drugich — i to wykonajmy, a będziemy szczęśliwi, bo postanowimy sobie zostawić ten świat trochę lepszym z tej racji, żeśmy byli na nim! Odbiciem prawa w naszych duszach jest nasze sumienie, — stąd posłuszeństwo dla własnego sumienia jest najwyższym obowiązkiem człowieka. Wbrew sumieniu nie ma obowiązku! W mnogości obowiązków nie łatwo jest rozeznaczyć się i kolizje mogą nam na drodze do spełnienia obowiązku dużo postawić trudności. Dlatego też jasno trzeba sobie uświadomić hierarchię obowiązków, ich kolejność panowania nad naszymi czynami. Jasnym jest jedno, że obowiązek wobec wyższego prawa ma pierwszeństwo przed obowiązkami wobec prawa niższego. Najpierwsze więc są obowiązki nasze wobec Boga; ale i najłatwiej jest je spełnić, bo Kościół wyraźnie nam

je podał w przykazaniach. Nauka katechizmu daje nam wyczerpujące wskazania, jak mamy spełnić nasze obowiązki religijne, by stworzyć królestwo miłości na ziemi, gdyż niebo nie jest czymś mglistym, gdzieś wysoko w obłokach, lecz może ono być tu właśnie na ziemi, w naszym własnym domu: ufaj Bogu i czyń dobrze ludziom!

W stosunkach ludzkich wysuwa się na czoło, po obowiązku zgodności z sumieniem — obowiązek względem Ojczyzny. Już od wieków przywykliśmy do tego, by obowiązek ten mieć przed oczyma w najjaskrawszej formie. Tradycja utrwaliła w nas to przekonanie, że po Wierze świętej — Ojczyźnie należy się ołtarz, na którym życie nasze w ofierze złożyć mamy obowiązek.

„Do krwi ostatniej kropli z żył“ — śpiewamy w „Rocie“ Konopnickiej — bronić jej mamy. Historia nasza przepełniona jest przykładami wypełnienia obowiązków względem Ojczyzny a przypomnę tylko ostatnie, które tak dobrze jeszcze pamiętamy: Legiony, Lwów, Zadwórze, Radzymin, Cud nad Wisłą i inne. Ale — czy mamy obowiązki względem Ojczyzny tylko na polu bitwy? O ile łatwiej jest za Ojczyznę umierać, aniżeli „wspólnym trudem dla Niej żyć“. Celem i obowiązkiem naszego życia względem Ojczyzny jest, by przez nas rosła potęga Polski, by w niej krzepło poczucie braterstwa, by wzmacniał się ład społeczny i by upowszechniało się sumienne spełnianie wszystkich funkcji życia społecznego. I dlatego wśród wszystkich obowiązków życia codziennego — jedna kategoria musi być wzorowo wykonywana, tak zwane: obowiązki stanu. Każdy człowiek, zależnie od swego stanowiska w narodzie, ma pewne, szczególne obowiązki do tego stanowiska przywiązane; za ich sumienne wykonanie jest odpowiedzialny. Co do tego nie może być żadnych wątpliwości, że dopiero wtedy „całość dobrze się złoży“ — gdy każdy swoje szczególne obowiązki stanu będzie przed wszystkimi innymi najsuenniejszemu i najlepiej spełniał!

Obowiązkiem stanu naszych synów będą oczywiście obowiązki dobrego ucznia w szkole polskiej. Od tego jak spełnią oni dzisiaj swoje obowiązki szkolne zależy to, co będą warci dla Narodu jako pracownicy na poszczególnych stanowiskach, gdy dorosną! Dla dobrego człowieka starszego czy ucznia obowiązek nie jest ciężarem, jakimś kłopotliwym warunkiem życia; on jest życiem samym. Bez trudu dla obywatela, bez wysiłku dla służby, bez poświęcenia — życie straciłoby urok; całą wartość. Nie warto żyć, jeśli nie mamy czegoś, za co warto umrzeć. Tym „czymś“ jest dla nas obowiązek, przez który żyjemy dla Boga i Ojczyzny! Te-Wu.

(Dokończenie w następnym numerze).

Kalejdoskop prasowy

Co nowego powie szef O. Z. N.?

„Czas“ donosi: „Na dzień 1 lipca zostało zwołane do Warszawy plenarne zebranie posłów i senatorów O. Z. N. Głównym przedmiotem zebrania będzie przemówienie szefa O. Z. N., gen. Skwarczyńskiego, dotyczące polityki wewnętrznej Polski. Ciekawe, czy też tym razem szef O. Z. N. powie coś konkretnego, czy też będą to znowu zwykłe frazesy“.

„Nie oszczędzą ni kobiet, ni dzieci“

Wychodzące w Monachium czasopismo „Zeitschrift für Geopolitik“ wydawane przez zausznika Hitlera, gen. Hanshoffera ogłasza ciekawy artykuł o sytuacji aktualnej.

Po raz pierwszy Niemcy wypowiadają się szczerze, że:

„Obecnie znajduje się świat cały w okresie wyekwiwania, które jest tylko przygrzywką do wybuchu konfliktu. Okres ten trwać jeszcze może kilka miesięcy“.

Autor artykułu stwierdza, że antagonizmy

Co dawniej mówili o Polsce włoscy mężowie stanu?

Ostatnie ataki prasy włoskiej na Polskę, a zwłaszcza z gruntu kłamliwe i napastliwe artykuły zamieszczone w rzymskim dzienniku „Tribuna“, skłoniły „Kurier Warszawski“ do przypomnienia dawniejszych oświadczeń włoskich mężów stanu w sprawie ich stosunku do Polski. M. in. przytacza „Kurier Warszawski“ rozmowę swego specjalnego wysłannika z Mussolinim, w której m. in. Duce oświadczył:

„Miałem zawsze wiele sympatii dla Polski — kontynuował rozmowę Mussolini. — Jest to naród wielki, silny, rycerski i katolicki... Oba kraje związane są węzłami, których nie nie zdoła rozerwać. I Włosi i Polacy widzieli swą niepodległość zwyciężoną przez obcych, jedni jak i drudzy trwali w wiekowej, bohaterskiej walce, chcąc uzyskać i odbudować swą jedność narodową. Ta wspólnota ideałów i przeznaczeń sprawia, że przyjaźń polsko-włoska jest podstawowym elementem pokoju europejskiego... Włochy, z pełną podziwu sympatią

w Europie doszły już do punktu szczytowego i stały się nie do zniesienia, podobnie jak przed wojną 30-letnią.

Dziś wszystko uległo zmianie. Zarówno mentalność narodów jak i metody walki. Uznaje się nie zobowiązania, lecz siłę. Wszystko się zmieniło, począwszy od obchodzenia się z rannymi, aż do wartości traktatów.

Podczas wojny światowej pewne reguły gry rycerskiej w dawnej Europie były jeszcze przestrzegane. W przyszłej wojnie nikt się nie uchroni.

Dyplomaci nie będą mogli wrócić do swych państw. Śmierć nie oszczędzi ni kobiet ni dzieci.

Szczerze wynurzeń gen. Hanshoffera zasługuje na uwagę. Niemcy pozostawiają światu jeszcze parę miesięcy czasu do namysłu! Jednocześnie zapowiadają, jak postępować zamierzają w przyszłej wojnie.

Sukcesy narodowców w miastach

„Słowo Pomorskie“ zestawilo wyniki wyborów do samorządu w 12 największych miastach Polski, z wyjątkiem Warszawy. Są one następujące:

	PPS	OZN	SN
Łódź	32	12	18
Lwów	10	23	22
Poznań	1	19	52
Kraków	23	24	12
Wilno	7	19	30
Częstochowa	6	10	16
Gdynia	14	4	14
Lublin	10	15	10
Bydgoszcz	6	7	15
Przemysł	13	15	5
Toruń	5	10	25
Sosnowiec	25	14	—
	152	172	219

„Wyniki te — stwierdza „Słowo Pomorskie“ — świadczą, że w największych miastach, najtrudniejszych do zdobycia przez ideę narodową, Stronnictwo Narodowe otrzymało ponad 40 proc. głosów, — zdobywając blisko 80 nowych mandatów. Jeśli teraz uświadomimy sobie, że P. P. S. sporą część swych mandatów zawdzięcza głosom żydowskim, że popierali listy socjalistyczne Niemcy, Ukraińcy i komuniści, — to jasnym będzie, że bezwzględna większość wyborców polskich głosowała na Stronnictwo Narodowe“.

Obowiązek

„nieznanego żołnierza“

W jednym ze swych licznych przemówień p. Adolf Hitler oświadczył, że „był nieznanym żołnierzem wielkiej wojny“. Słowa te zostały w ten sposób skomentowane na scenie rewijowej w Warszawie przez aktorkę p. Mirę Zimińską, grającą rolę pani nie zajmującej się polityką:

— „Nieznany żołnierz powinien leżeć według tradycji pod kamieniem, ale nie powinien gadać!“

Tymczasem Hitler twierdzi o sobie, że jest 100-procentowym mężczyzną, nie żeni się i zakasował co najmniej 100 kobiet swymi zdolnościami krasomówczymi...

śledzą wytrwały wysiłek dokonany przez Polskę, który w dziedzinie międzynarodowej zdobył jej zaszczytne miejsce, należne jej zarówno ze względu na jej bohaterską przeszłość, jak i wskutek usprawiedliwionych ze wszech miar nadziei na przyszłość.

Deklaracja ta, podpisana własnoręcznie przez Duce, doręczona została przedstawicielowi „Kuriera“ na piśmie.

Poza tym „Kurier Warsz.“ przytacza taki ustęp z rozmowy swego wysłannika z młodzieńcem zięciem Mussoliniego, ministrem p. Ciano, który przed kilkoma miesiącami tak wybornie bawił się w Polsce na rautach i polowaniach:

„Wasza misja dziejowa — rzekł któregoś dnia p. Ciano przedstawicielowi „Kuriera“ — „związana jest z waszym położeniem geograficznym. Jesteście podwójnym walecznym Europejczykiem: przeciw naporowi bolszewickiego barbarzyństwa od wschodu i przeciw rozpędowi germańskiemu — od zachodu. Bardzo to trudna rola, ale bardzo zaszczytna. Aby jej podjąć, Polska musi być silna, bardzo silna — Włochy zdają sobie z tego sprawę i zawsze pracowały na rzecz silnej Polski“.

Czy o tym zapomnieli już panowie politycy włoscy? Wobec ataków wspomnianego dziennika „Tribuna“ Polska zajęła stanowisko zdecydowane i odebrała temu pismu debit pocztowy. Równocześnie w stolicy ukuło aktualny dowcip, że wyssane z palca enuncjacje prasy włoskiej są „pieczeniakiem rzymskim na berlińskiej margarynie!“

Jeszcze jeden „bohater“ włoski

Wspomniane powyżej ataki włoskiej prasy na Polskę uzupełniają nast. słowa niejakiego p. Monelli, zamieszczone w piśmie „Corriera della Sera“:

„Oświadczam, że ten ferment wojenny narodu polskiego w dwudziestym roku odzyskania wolności pochodzi z poczucia, że naród ów nie kupił tej wolności za drogą cenę i że tej wolności nie zdobył rewolucją lub wojną bezpośrednią“.

Trudno z tą głupotą polemizować. Dość wspomnieć, że w ten sposób może pisać tylko członek takiego „bohaterskiego“ narodu, który ma za sobą „wygraną“ przy pomocy dywizji francuskich wojnę z najdzielniejszą armią świata z... Austriakami!

Od wydawnictwa

Do dzisiejszego numeru dołączamy blankiety P. K. O. i zwracamy się z uprzejmą prośbą do Sz. Prenumeratorów o rychłe wpłacenie na nasze konto P. K. O. Nr. 403.510 prenumeraty bieżącej, względnie zaległości, co zapewni Im ciągłość w dostawie pisma, a nam pozwoli na dokładne uregulowanie wysokości nakładu.

Równocześnie zawiadamiamy, że w ostatnich tygodniach stwierdziliśmy kilkanaście wypadków niedoręczenia pisma Sz. Prenumeratorom wskutek wadliwego funkcjonowania organów pocztowych. W związku z tym prosimy o natychmiastowe zawiadomienie nas telefonicznie Nr. 157-66 lub kartką pocztową o każdym wypadku niedoręczenia pisma, które powinno docierać do Prenumeratorów w ciągu soboty, albowiem ekspedycja odbywa się w każdy piątek po południu.

Wreszcie ponownie zwracamy się z prośbą do Cechów rzem., Stowarzyszeń kupieckich i t. p. o nadsyłanie nam komunikatów, sprawozdań z życia organizacyjnego i innych materiałów redakcyjnych najpóźniej do środy każdego tygodnia, jeśli są terminowe i mają być zamieszczone w najbliższym numerze. — Nadto prosimy Wszystkich o nadsyłanie nam adresów osób, które interesują się naszym pismem, abyśmy mogli wysłać im bezpłatne numery okazowe.

OBOWIĄZKIEM

każdego rzemieślnika, kupca i przemysłowca jest czytanie, prenumerowanie i rozpowszechnianie

„Mieszczanina Polskiego“

Notatki z życia polskiego rzemiosła i handlu

Zwalczanie fuzjerstwa

w rzemiośle

Izby rzemieślnicze opracowały nowy projekt statutu wzorowego dla przymusowych organizacji cechowych. Do zadań cechów przymusowych należeć będzie: dbanie o poziom zawodowy członków, tworzenie kas i funduszków zapomogowych, piecza nad czeladnikami i uczniami i t. p. W pierwszym zaś rzędzie cechy przymusowe będą miały na celu walkę z fuzjerstwem i uniemożliwienie „dzikiej” konkurencji, sprzecznnej niejednokrotnie z zasadami uczciwej kalkulacji.

Furmaństwo a przemysł przewozowy

Poważny przemysł przewozowy żali się na konkurencję ze strony drobnych przewoźników, którzy uprawiają furmaństwo. Na tym tle powstała kwestia, jakie różnice są pomiędzy przemysłem przewozowym a furmaństwem. Ustalenie tych różnic jest bardzo ważne, gdyż od tego zależą możliwości obrony interesów przemysłu przewozowego. Ustaleniem opinii w tym przedmiocie zajęły się izby przemysłowo-handlowe. Różnicę pomiędzy tymi dwoma przewoźnikami nie jest łatwo ująć. Na ogół stwierdzić jednak można, że furmani uprawiają przewoźnictwo bez wykonywania czynności ekspedycyjnych i zwykle na mniejszą skalę.

ODROCZENIE ZJAZDU PIEKARZY.

Zjazd piekarzy z całej Polski, który nie doszedł do skutku 18 i 19 bm. w Warszawie odbędzie się w dniach 2 i 3 lipca br. połączony z przekazaniem Armii eskadry złożonej z 4 samolotów, które zostały ufundowane ze składek Polskiego Piekarstwa.

300 CHRZEŚĆ. KAS BEZPROCENTOWYCH.

W Warszawie odbyło się walne zgromadzenie Centralnej Kasy Kredytu Bezprocentowego, skupiającej ponad 300 chrześcijańskich kas bezprocentowych w całym kraju z 35.000 członków. Fundusze kasy wynoszą 680.000 zł., a fundusze obce pożyczone, 655 tys. zł. Łącznie zatem kapitał obrotowy wynosi ponad 1.300.000 zł. W okresie sprawozdawczym kasy udzieliły pożyczek 2.200 osobom na sumę około 1.900.000 zł.

ZJAZD SPÓŁDZIELNI RZEMIEŚLNICZYCH.

Ogólnopolski zjazd chrześcijańskich spółdzielni rzemieślniczych odbędzie się w dniach 27 i 28 czerwca br. w Warszawie pod protektorem p. ministra przemysłu i handlu, A. Romana. Zjazd organizuje Związek izb rzemieślniczych na życzenie spółdzielni.

Jak sprzedawać towary za pomocą reklamy prasowej?

WAŻNE UWAGI DLA KUPCÓW, RZEMIEŚLNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW.

Dzisiejszy kupiec, rzemieślnik czy przemysłowiec zdaje sobie sprawę z tego, że obecnie istnieją dwa sposoby sprzedawania towarów: słowem i drukiem! Reklama bowiem jest niczym innym, jak umiejętnością sprzedawania towarów przy pomocy słowa drukowanego, a raczej polega ona na takim przedstawieniu w druku zalet towaru, że u klienta wywołuje to chęć posiadania.

Stosownie do tego określenia reklamy, powstaje 5 zasadniczych zagadnień, na które reklamujący musi znaleźć odpowiedź:

- 1) Komu towar może być sprzedany?
- 2) Przy pomocy jakich argumentów należy towar sprzedawać?
- 3) W jakiej formie przedstawić te argumenty?
- 4) Przy pomocy jakich środków należy położyć reklamę do wiadomości?
- 5) Jakie wydatki należy ponieść na reklamę?

Na pierwsze pytanie może każdy kupiec odpowiedzieć łatwo, ponieważ wystarczy jego doświadczenie oraz trochę zastanowienia się nad tym, gdzie należy szukać nowych odbiorców, którzy jego towaru jeszcze nie znają.

Odpowiedź na drugie pytanie również wpływa na doświadczenia każdego sprzedawcy. Te argumenty, które okazały się skuteczne przy sprzedaży osobistej, będą również skuteczne przy sprzedaży przez reklamę. Jedyne forma musi być bardziej skondensowana.

Trzeci punkt wymaga już specjalnej wiadomości i pod tym względem kupcy nasi b. często robią ten błąd, że nie poświęcają tej dziedzinie wiedzy dość uwagi. Argumenty znają, ale w większości wypadków nie wiedzą, jak je zastosować, jeżeli idzie o reklamę, bo przecież reklama musi spełniać następujące role: 1. Przyciągać uwagę, t. j. ogłoszenie musi być widoczne, 2. Wzbudzić zainteresowanie, t. zn. ogłoszenie musi być przeczytane, 3. Przekonać, t. j. wywołać pewien czyn. 4. Wbić się w pamięć, aby przy kupnie nazwa towaru czy firmy, łączyła się z ideą użytku.

W czwartym punkcie idzie o roztropny wybór środka reklamowego. I tu specjalnie zaznaczyć trzeba, że prasa jest zawsze odpowiedzialna do reklamowania się. W wyborze dziennika, czy tygodnika kierujemy się jedynie jego poczynnością i sferą, do jakiej on dociera. Są dzienniki więcej czytane na wsi, są inne, które rozchodzą się przeważnie w mieście. Są gazety czytane przez klasy zaможniejsze i są inne, które posiadają popularność tylko w sferze drobno-mieszczańskiej czy robotniczej. Jeżeli idzie o reklamowanie

wysokiego gatunku, to należy wybrać pierwszą kategorię, a drugą obiera się wtedy, skoro trzeba podkreślić taniość towaru.

Pozostaje jeszcze pytanie: ile należy wydawać na reklamę, aby odnieść z niej maksimum korzyści. Na przykład pewna firma krawiecka wydaje na reklamę mniej więcej 2 proc. swego obrotu. Jeżeli więc garnitur przez nią zrobiony, sprzedany jest za 170 zł., to różnica 3 zł. 40 gr. nie stanowi prawie żadnej przeszkody do kupna i jest obciążeniem mniejszym, niż niektóre pozycje kosztów ogólnych handlowych, które obciążają sam produkt. Firma zaś któraby nie ogłaszała się w tej samej branży, napewno będzie również sprzedawała taki sam garnitur za 170 zł., a nie za 166 zł. 60 gr.. Argument więc kupca, który „dumnie” oświadcza, że nie ogłasza się, ponieważ „nie chce narażać nabywcy na zbytęczny — jego zdaniem — wydatek,” nie ma właściwie żadnej podstawy i jest niczym innym, jak tanim argumentem wobec naiwnej publiczności.

Przeciętny wydatek na reklamę na podstawie cyfr zaczerpniętych ze świata handlowego Europy Zachodn. i Ameryki, wynosi około 2.5 proc. od obrotu i tylko w wyjątkowych wypadkach od tego odbiega, jeżeli idzie np. o forsowne wprowadzenie na rynek zupełnie nieznanego dotąd artykułu.

Wybór sezonu nie jest trudny. Są towary sezonowe, które reklamuje się wtedy, kiedy zjawiają się one na rynku. Reklama zawiadania o tym i stwarza zapotrzebowanie. Lepiej jest rozpocząć sezonową reklamę wcześniej, niż spóźnić się z nią i dać wyprzedzić się konkurentowi. Jest jeszcze zasada, że towar niesezonowy wymaga reklamy stałej w mniejszym rozmiarze, a towar sezonowy — sporadycznej, opartej na większych ogłoszeniach. Stałość reklamy t. zn. nieustanne jej powtarzanie jest niezbędnym warunkiem powodzenia. B.

Praca i chleb dla Polaków

Informacji bezinteresownie udziela Centrala Związku Polskiego Poznań, Skarbowa 5, tym którzy załączą znaczek na odpowiedź, prześlą referencje i zaświadczenia od osób poważnych lub organizacji (stwierdzające narodowość, fachowość i moralność), podadzą wysokość posiadanego kapitału, oraz dokładny adres. W miastach, gdzie znajdują się Kola Związku Polskiego można załatwiać korespondencję za ich pośrednictwem.

11 tysięczne miasto woj. krakowskiego potrzebuje dentysty oraz modystki.

Potrzebny pomocnik zegarmistrzowski.

14-to tys. miasto woj. krakowskiego potrzebuje hurtowni skór oraz składu obuwia.

W powiatowym mieście woj. lubelskiego — (C. O. P.) — brak składu naczyń kuchennych, skór, obuwia, składu aparatów radiowych i przyborów elektrycznych, oraz jaj i drobiu.

W 30-to tys. mieście C. O. P. — może osiedlić się kuśnier, zegarmistrz-jubiler ze składem oraz cholewkarz.

W 14-to tys. mieście C. O. P. potrzeba: dentysty, składu żelaza, czapnika i szklarza.

Miasto o 10 tys. mieszkańców w woj. krakowskim potrzebuje zegarmistrza-jubiler.

Związek Polski pośrednictwem pracy się nie zajmuje i zwracanie się w sprawach posad bez powołania się na wyjątkową wzmiankę w komunikacie — jest bezcelowe.

Związek Polski prowadzi kartotekę wspólników rozmaitych branż i zawodów.

skich drugie miejsce pomiędzy wystawcami, a to ze względu na ilość i jakość eksponatów. To musi budzić w nas nadzieję, że rozmach pracy polskiego rzemieślnika jest najlepszą zapowiedzią unarodowienia wytwórczości polskiej i uniezależnienia się od zagranicy.

Niezawodnie dwustutysięczna rzesza, która zwiedziła VI. Ogólnopolskie Targi Rzemiosła w Poznaniu, rozgłosi po całym kraju drogą dobrowolnej propagandy dobre imię i rzetelną pracę polskiego rzemiosła, któremu tej propagandy najwięcej potrzeba, gdyż następstwem rozgłosu drobnej polskiej wytwórczości będzie wzmożony na nią popyt i polepszenie się ciężkiej doli rzemieślników.

Rozmach pracy polskiego rzemieślnika

W ramach tegorocznych XIX Targów Poznańskich, odbyły się VI. Ogólnopolskie Targi Rzemiosła, w których wzięło udział 164 wystawców z 13 izb rzemieślniczych. Z terenu Izby Poznańskiej uczestniczyło 95 wystawców, z okręgu warszawskiego 5, białostockiego 7, plockiego 4, łódzkiego 1, kieleckiego 1, lubelskiego 1, toruńskiego 15, krakowskiego 13, stanisławowskiego 7, katowickiego 7, lwowskiego 3 i wileńskiego 6. Na Targach Rzemiosła reprezentowana też była prasa rzemieślnicza.

Każdemu zwiedzającemu stoiska pawilonu rzemieślniczego narzucał się czysto polski charakter tych stoisk oraz patriotyczna postawa wystawców z satysfakcją i z wielką dumą podkreślających polski charakter swych wyrobów. Wielka ilość stoisk świadczy najlepiej o żywotności polskiego rzemiosła, o jego ustawicznym z roku na rok coraz bardziej widocznym postępie i mocnym zaparcu się w pionierskiej roli na zagrożonych przez obce rzemiosło terenach naszego państwa.

Nie sposób wymienić wszystkie artykuły wystawione przez naszych dzielnych rzemieślników i prawdziwych mistrzów w swym zawodzie, bo czegoż oni nie wystawiali: meble, wyroby futrzarskie, koszykarskie, skóry, obuwie, ubrania, rękawiczki, aparaty kinowe, witraże, wozy na gumach, najrozmaitsze wyroby żelazne itd. itd. — słowem wszystko, co rzemieślnik w Polsce umie wykonać i co na drodze bogatej niekiedy wynalazczości potrafi jako nowość przysporzyć społeczeństwu.

Nie wiele warte byłyby nasze pochwały rzemiosła, gdyby nie świadectwo obcych, zagranicy, która pożąda produktów naszego rzemiosła, stwarzając przed nim możliwości eksportu. Rzemiosło polskie wywozi za granicę rocznie produktów za blisko 40 milionów złotych, a odbiorcami jego są Francja, Anglia, Holandia, Kongo Belgijskie, Indie Holenderskie. Eksportuje się wyroby drzewne, koszykarskie, ubrania lniane, kapelusze, rękawiczki i t. p.

Rzemiosło zajmowało na Targach Poznań-

Informacje podatkowe

Sprawa nowelizacji ordynacji podatkowej

Czy będą wprowadzone niezależne sądy skarbowe?

Nader aktualnym zagadnieniem stała się obecnie sprawa nowelizacji ordynacji podatkowej, która — zdaniem wybitnych znawców, — posiada liczne wady i braki, zarówno natury merytorycznej, jak i formalnej.

Ordynacja podatkowa będąca aktem ustawodawczym o doniosłym znaczeniu, ma niewątpliwie również wiele dodatkich stron. Jednakowoż 5-letni okres obowiązywania ordynacji podatkowej pozwala ustalić istotne zmiany, które powinny być wprowadzone.

W szczególności nabiera doniosłego znaczenia sprawa wprowadzenia na miejsce „Komisji Odwoławczej” — niezależnych sądów skarbowych, któreby w sposób należyty kontrolowały postępowanie wymiarowe władz skarbowych niższej instancji. Niezawisłość funkcyjna tych sądów od administracji skarbowej dawałaby należytą gwarancję, że wszelkie akty nielegalności, czy też samowoli ze strony aparatu skarbowego zostaną ukrócone.

Zgodnie z enuncjacją czynników miarodajnych, ordynacja podatkowa miała zapewnić płatnikom należytą ochronę prawną. Instytucją gwarantującą tę ochronę w postępowaniu odwoławczym miała być Komisja Odwoławcza, złożona z czynnika obywatelskiego z przewodniczącym niezależnym od władz skarbowych drugiej instancji.

Otóż sfery gospodarcze uważają, że komisje odwoławcze, w ujęciu ordynacji podatkowej, nie zapewniają płatnikom w sposób dostateczny ochrony prawnej.

Wpływa na to zarówno sposób powoływania członków komisji (połowa członków z nominacji Ministra Skarbu, przedstawianie kandydatów przez samorządy w liczbie podwójnej), jak i sama organizacja prac Komisji (podział na sekcje, w skład których poza przewodniczącym, który jest urzędnikiem Ministerstwa Skarbu, wchodzi połowa członków z nominacji, referowanie spraw przez urzędnika Izby Skarbowej), wreszcie co ma znaczenie najistotniejsze, narzucenie Komisji Odwoławczej w charakterze przewodniczącego urzędnika Ministerstwa Skarbu, mianowanego przez Ministra Skarbu, a więc służbowo mu podległego, a zatem w swej istocie czynnika pozbawionego cech niezależności.

Również znowelizowane powinny być przepisy regulujące sprawy obowiązku zapłaty podatku w wypadku złożenia odwołania od wymiaru, przepisy o uiszczaniu opłaty za wezwanie na Komisję Odwoławczą, przepisy o wnoszeniu zażaleń, wreszcie przepisy regulujące przy wymiarze podatku postępowanie władz skarbowych.

Co się tyczy zasadniczego przepisu Ordynacji podatkowej, że wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku zapłacenia podatku w przepisany terminie, ani też prawa władzy do ściągnięcia wymierzonego podatku, to opinia kół gospodarczych pod tym względem jest podzielona. Wysuwana jest koncepcja, że wniesienie odwołania winno wstrzymać egzekucję podatku.

Mogą się bowiem zdarzyć wypadki, że nieprawidłowy wymiar może pociągnąć za sobą ruinę gospodarczą płatnika, a ochrona prawna, jaką płatnik uzyska w postępowaniu odwoławczym (np. uchylenie wymiaru) może być spóźniona, o ile podatek został już ściągnięty. Dlatego też w tych wszystkich wypadkach, gdy słuszność zarzutów odwołania jest oczywista, wniesienie odwołania równocześnie z prośbą o wstrzymanie egzekucji winno automatycznie spowodować ograniczenie egzekucji podatku do kwoty niespornej, przynajmniej do czasu postawienia wniosku na odwołanie przez Urząd Skarbowy.

Odwołanie winien urząd przelać Komisji Odwoławczej najpóźniej do 30 dni od daty wpływu, — przy czym ostateczna decyzja o

ograniczeniu egzekucji przysługiwałaby Komisji Odwoławczej. — Tak znowelizowany przepis art. 104 ordynacji podatkowej miałby i tę dobrą stronę, że zmuszałby urzędy skarbowe do szybszego niż dotychczas wnioskowania odwołań.

Konieczne jest znowelizowanie przepisu odnośnie opłaty za wezwanie na Komisję Odwoławczą. Wobec tego, że uiszczanie opłat dla drobnych płatników jest bardzo uciążliwe, należałoby zdaniem sfer gospodarczych, obowiązek uiszczania opłaty za wezwanie na Komisję Odwoławczą ograniczyć tylko do tych wypadków, gdy sporna kwota przewyższa 200 zł.

Wreszcie zasadę czynnego współudziału płatnika przy akcie wymiaru podatku należałoby rozszerzyć. Wszyscy płatnicy, którzy zeznania złożyli w terminie i popierają je jakimkolwiek dowodem winni mieć ustawowo zagwarantowane prawo współudziału przy ustalaniu okoliczności, mających wpływ na wysokość podatku. Powinno to dotyczyć również płatników, nie prowadzących ksiąg handlowych obowiązanych do składania zeznania jak i nieobowiązanych, o ile zeznania złożyli w terminie i wyrazili gotowość poparcia ich dowodami.

O zdrowe podstawy kontaktu między urzędem a płatnikiem

Władze skarbowe nawiązują w ostatnim czasie ściślejszy kontakt z płatnikami, zwłaszcza drobnymi, wzywając ich do osobistego stawiennictwa w urzędach celem udzielenia wyjaśnień, dokumentów, porad itp. Praktykę tego rodzaju należy przyjąć z zadowoleniem, jako pożądaną instrument w technice wymiarowej. Tego rodzaju kontakt z płatnikami pochłania jednak personelowi skarbowemu dużo czasu, a płatnicy wezwani do urzędów skarbowych na pewien określony termin czekać nieraz muszą godzinami na swoją kolej. Zaradzić powyższemu brakom można w ten sposób, że należałoby rozterminować czas dla osób wzywanych do urzędów skarbowych oraz ewentualnie zwiększyć przydział urzędników dla odnośnych spraw, żeby na poszczególnych urzędników nie przypadła zbyt duża ilość klientów.

Wiadomości gospodarcze

Obniżka ceny mydła

Z dniem 15 czerwca b. r. obniżone zostały na terenie całego państwa ceny mydła markowego I gat. (64 proc. tłuszczu) w sprzedaży detalicznej do maksymalnej wysokości 1.30 zł. za kilogram. W stosunku do pobierających za wspomniany gatunek mydła ceny wyższe od ustalonych, będą stosowane sankcje karne w ramach kompetencji władz administracyjnych.

W związku z tym ministerstwo przemysłu i handlu wyjaśnia, że za wagę mydła, sprzedawanego w detalu, należy przyjmować jego wagę w stanie świeżym, bezpośrednio po wyprodukowaniu. Waga ta jest podawana przez zakłady produkcyjne, bądź na opakowaniu, bądź na samym produkcie, ewentualnie ustalona jest zwyczajowo. Przy zakupie więc mydła w drobnych ilościach poniżej 1 kg., należy zwracać uwagę na podział 1 kawałka mydła o oznaczonej przez fabrykę wadze.

Komitety branżowe dla obrony kraju

Na skutek życzenia władz wojskowych i Min. Przemysłu i Handlu powołano reprezentacje niektórych branż do współpracy nad rozwiązaniem niektórych zagadnień przemysłowych, łączących się z obroną kraju. Dotych-

Ważne dla płatników P. O. P.

Wobec wątpliwości wysuwanych z różnych stron Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż subskrybenci pożyczki obrony przeciwlotniczej, nabywający ją w 3 ratach, którzy nie mieli możliwości uiszczenia drugiej raty pożyczki w terminie lub w pełnej wysokości, nie tracą dotychczas wpłaconych kwot, o ile w nieprzekraczalnym terminie do 5 lipca br. wpłacą całość sumy subskrybowanej pożyczki.

Jak nakładane będą grzywny gminne?

Władze wydały ostatnio obszerną instrukcję w sprawie nakładania grzywien przez organa gminne na podstawie przepisów poszczególnych ustaw, bądź też rozporządzenia Prezydenta R. P. o postępowaniu karno-administracyjnym. Grzywny gminne wpłacane mają być do kas gmin, bądź też na konta PKO., przy czym z chwilą uprawomocnienia się nakazu, właściwa władza gminna obowiązana jest wezwać ukaranego do dobrowolnego uiszczenia należności w określonym terminie. Po upływie terminu sprawy kierowane mają być do przymusowej egzekucji za pośrednictwem Urzędów Skarbowych. Wszystkie władze gminne obowiązane są do prowadzenia stałego rejestru osób ukaranych w drodze administracyjnej.

Egzekucje na komornym

Ministerstwo Skarbu rozesłało wszystkim urzędów podatkowym okólnik wyjaśniający egzekucję należności podatkowych przez obłożenie aresztem komornego i czynszów z nieruchomości. Okólnik ten opiera się na zapadłym ostatnio orzeczeniu Najwyższego Trybunału Admin. Płatnicy podatkowi kwestionowali prawo urzędów skarbowych do tego rodzaju egzekucji, twierdząc, że obłożenie aresztem komornego wymaga zwrócenia się do sądu i ustanowienia zarządu przymusowego w nieruchomości. N. T. A. uznał jednak, iż komorne, jak i wszelkie inne dochody mogą być bezpośrednio egzekwowane przez urzędy skarbowe (L. rej. 92/37).

czas istnieje 7 komitetów branżowych, współdziałających z sekretariatem Komitetu Obrony Kraju, który czynny jest od 29 kwietnia b. r. Istnieją mianowicie: Komitet Węglowy, Hutniczy, Przemysłu Metalowo-Przetwórczego, Przemysłu Włókienniczego, Przemysłu Celulozo-Papierniczego, Elektrotechnicznego i Garbarskiego. Komitety składają się z 10 do 20 reprezentantów danych branż, wybranych przez organizacje zawodowe, a zatwierdzanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

SPADEK PRZYWOZU RYB Z ZAGRANICY. Do niedawna przywóz ryb z zagranicy sięgał w Polsce kilku tysięcy ton rocznie, przy czym jednym z głównych dostawców ryb do Polski były Sowiety. Ostatnio przywóz ryb obniżył się do kilkuset ton. Na rok bieżący rozmiary importu ryb nakreślone zostały na poziomie 600 ton, z czego na przywóz z Estonii przypada 300 ton, z Litwy 200 ton i z Finlandji 100 ton.

38 MILIONÓW ZŁOTYCH Z OPŁAT PRZEMIAŁOWYCH. Dotychczasowe wpływy z opłat przemiałowych dały 38.636.000 zł. Z pieniędzy tych około 20 milionów zł. przeznaczył rząd na zasilenie środków obrotowych w instytucjach trudniących się skupem zboża na rynku wewnętrznym. Ponadto pewną sumę przeznaczy się na skup nasion oleistych.

WYSTAWA WYTWÓRCZOŚCI METALOWEJ W SANDOMIERZU. Oddział Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Sandomierzu organizuje w lokalu Oddziału Ekspozytury Związku dla spraw C. O. P. wystawę prób i wzorów wytwórczości fabryk przemysłu metalowego z terenu Centralnego Okręgu Przemysłowego. Wystawa ma na celu zobrazowanie całokształtu produkcji metalowej w C. O. P. i propagandę poszczególnych działów tej produkcji.

Kupujemy tylko polskie towary

Kola handlowe stwierdziły objaw unikania w ostatnich czasach przez społeczeństwo polskie nabywania towarów obcych. Znako-mita większość nabywców, nawet tych, którzy do niedawna kupowali produkty importowane, domaga się obecnie towarów fabrykowanych w kraju.

Zdecydowanie natomiast odrzucane są propozycje nabycia towarów niemieckich. W związku z tym prądem kupowania tylko produktów krajowych, wzrasta wytwórczość polskiego przemysłu, starającego się zaspokoić każde żądania konsumentów. Zdecydowany nawrót do nabywania artykułów polskiej wytwórczości jest objawem ze wszechmiar pożądanym i, miejmy nadzieję, stałym.

Kronika krajowa

STRACENIE SZPIEGA-KAPRAŁA.

Doraźny sąd wojskowy w Poznaniu skazał na karę śmierci kaprała Józefa Horochowskiego za dezercję do Niemiec i zdradę tajemnic wojskowych. Wyrok wykonano w dn. 15 b. m.

„CUDA“ WYBORCZE W KALISZU. Podczas wyborów do rady m. w Kaliszu ujawniony został niezwykle fakt. Do lokalów wyborczych zgłaszały się osoby, które głosowały 2- lub 3-krotnie, podając się każdorazowo za kogo innego, względnie głosowały osoby z poza Kalisza, podając nazwiska osób nieobecnych w Kaliszu, chorych lub zmarłych w okresie od sporządzenia list wyborczych do dnia wyborów. W związku z tym policja przeprowadziła dochodzenie i zatrzymała około 30 osób rekrutujących się z konserwatywnych sfer żydowskich. Są między nimi żydzi z Łodzi, Warszawy i Pabianic.

WYSŁANIE ŻYDA DO BEREZY ZA LEKCEWAŻENIE NAKAZÓW MAGISTRATURY. Do Berezy Kartuskiej wysłany został niejaki Ożiasz Krebs, kupiec i właściciel domu we Lwowie. Krebs otrzymał kilkakrotnie z magistratu nakaz zbурzenia rudery na placu Krakowskim, w którym mieszczą się sklepy i kramy. W bież. roku nakazów takich wysłano dwa i oba Krebs zbagatelizował!

ZŁOT „SOKOŁA“ W ORŁOWEJ. W sierpniu b. r. odbędzie się po raz pierwszy w Orłowej wielki zlot „Sokoła“ dzielnic śląskiej. Na zlot zapowiadany jest również przyjazd sokolstwa z całej Polski w celu uczczenia pierwszej rocznicy przyłączenia Zaolzia do Macierzy.

SYRENY ALARMOWE O. P. L. NA RATUSZACH MIEJSKICH. W związku z prowadzoną obecnie akcją obrony przeciwlotniczej odbywa się niezależnie od zaopatrywania wszystkich budynków samorządowych w sprzęt ratowniczy, instalacja odpowiednich urządzeń O. P. L. W mniejszych miastach na wieżach ratuszowych i wieżach straży pożarnej zainstalowane będą syreny alarmowe o donośnym dźwięku.

34 ŻYDÓW PRZED SĄDEM ZA NIELEGALNE PRZEJŚCIE GRANICY. Przed sądem grodzkim w Częstochowie odbyła się rozprawa przeciw 34 żydom, oskarżonym o nielegalne przekroczenie granicy z Niemiec do Polski. Sąd skazał oskarżonych po 2 tyg. aresztu. Po wyroku skazanych, którzy zostali przywiezieni do sądu z więzienia, przekazano do dyspozycji starostwa, które wysiedli ich z granic Polski.

ZAWIESZENIE UKRAIŃSKIEGO „SOKIŁA“ W PRZEMYSŁU. Władze administracyjne zawiesiły działalność ukraińskiego Tow. Gimnastyczno-Sportowego „Sokił“ za działalność, która zagrażała publicznemu porządkowi i bezpieczeństwu.

„PRACA POLSKA“ ZNÓW CZYNNNA NA WILEŃSZCZYNIE. Wojewoda wileński uchylił decyzję z dnia 23 marca 1937 roku, zabraniającą działalności wszystkim oddziałom zjednoczenia zawodowego „Praca Polska“ na terenie m. Wilna i powiatu wileńsko-trockiego.

Pogotowie aprowizacyjne polskich kobiet

Pogotowie zbrojne kobiet jest już dziś sprawą przesadzoną i ustaloną i wszyscy wiedzą o tym, że w przyszłej wojnie kobieta będzie obowiązana do współudziału w pewnym, z góry określonym zakresie.

Propaganda obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej zdołała dostatecznie uświadomić ogół kobiecy co do podstawowych zasad takiej obrony, powstały już także kadry instruktorów, które przeszkolenie jak najszerzych warstw prowadzą dalej z dobrym rezultatem.

Na tym jednakże nie wyczerpuje się uświadomienie rzesz kobiecych w tematyce wojennej; pozostała dotąd na uboczu ważna kwestia, o której pisze się raz po raz, ale za mało. Jest to sprawa pogotowia aprowizacyjnego, zrozumienie przez kobiety ważności potencjału gospodarczego.

Wojna nowoczesna obejmuje swoim zasięgiem nie tylko armię, ale i całą ludność cywilną, wybucha niespodziewanie, toczy się w szybkim tempie. Z tej przyczyny przygotowanie do wojny jest elementarnym obowiązkiem każdego obywatela, każdej matki rodziny, każdej pani domu.

Na to, aby w chwili wybuchu zbrojnego konfliktu nie powstawała w kraju panika, aby nie zżyżkowały z nagłą artykuły pierwszej potrzeby, aby ludności nie zabrakło żywności i odzieży, trzeba odpowiednio nastawić w okresie poprzedzającym wojnę, cały aparat produkcji i konsumpcji, rozumnie dostosowany do potrzeb społeczeństwa.

Dziś jest więc czas po temu, aby wszelkie warsztaty produkcyjne pracowały jak najintensywniej. Interesuje to przede wszystkim ziemianki i włościanki, jako producentki żywności, oraz kobiety zatrudnione w handlu i przemyśle. Nagromadzenie wielkich zapasów — to warunek przetrzymania późniejszego okresu zahamowanej z konieczności produkcji.

A jakie są obowiązki konsumentek? Otóż na to, aby zwiększyć się mogła produkcja musi zwiększyć się równocześnie konsumpcja. Jest więc zupełnie niesłuszne zmniejszanie

spożycia i zakupów, ponieważ „czasy są nie-spokojne“, ale wręcz odwrotnie: właśnie dlatego należy gromadzić zapasy! — Wzmoczenie się zbytu usprawnia wytwórczość, podnosi jej poziom, wzmacnia wysiłek produkcyjny.

Jeżeli ludność cywilna przed wybuchem wojny będzie dostatecznie zaopatrzona w artykuły pierwszej potrzeby — to w razie zbrojnego zatargu kraj uniknie ciężkiego wewnętrzznego przesilenia, zamętu, spekulacji nieuczciwej, a cały mechanizm życia zbiorowego prędko i sprawnie będzie mógł dostosować się do nowych warunków.

Jaki jest praktyczny wynik tych rozważań? Otóż każda kobieta powinna dla swojego domu obmyślić konieczne zaopatrzenie, i to rozważnie, spokojnie teraz, kiedy może dobrać sobie wszystko, co potrzebne w ilościach dostatecznych, po cenach normalnych. Najpierw więc zapas żywności na 2 miesiące, zapas, który przechowuje się starannie, odświeża, stale uzupełnia. Zapas taki musi się znajdować w każdej spiżarni, wraz z skrzynką, mogącą w danym razie zabezpieczyć całą żywność przed działaniem gazów trujących.

Ponadto dom powinien posiadać pewną rezerwę takich artykułów koniecznych, jak: świece, zapalki, drzewo, węgiel, spirytus do palenia — oraz podręczną apteczkę z zapasem środków opatrunkowych.

Tam, gdzie rodzina jest liczniejsza, pani domu musi zastanowić się nad ewentualnymi brakami bielizny i odzieży, szczególnie dla dzieci, które ją szybciej zużywają. Nie szkodzi, gdy znajdzie się tego trochę więcej, niż na razie koniecznie potrzeba.

Ponieważ zaopatrzenie domu na wypadek wojny powoduje jednorazowe skupienie większych wydatków, więc wskazane jest prędkie rozpoczęcie domowej akcji zapasowej, aby później, z powodu zdenerwowania wszystko nie kosztowało jeszcze więcej i nie było jakościowo gorsze.

Akcja ta nie może mieć charakteru paniki — raczej przeciwnie: pogodnej, rozsądnej zapobiegliwości, która jest cnotą kobiet.

Kronika krakowska

Uroczyste zawieszenie krzyża w sali Rady Miejskiej

W ubiegłą sobotę odbyło się uroczyste poświęcenie i zawieszenie krzyża w sali Rady Miejskiej na Ratuszu krakowskim. Aktu poświęcenia dokonał archiprezbiter kościoła N. P. Marii, ks. Infułat dr Kulinowski w asyście radnych miejskich: ks. Szepieńca i ks. Weryńskiego. Uroczystość odbyła się w obecności prezydenta m. dra Czuchajowskiego, wiceprezydenta dra Klimeckiego oraz grona urzędników miejskich z dyrektorem Z. M. Hergetem na czele. Po akcie poświęcenia ks. Infułat dr Kulinowski podkreślił gorącymi słowami znaczenie umieszczenia w sali Rady Miejskiej krucyfiksu, który jest symbolem

najwyższej i jedynej, bo — Boskiej Prawdy.

Krzyż, który umieszczono ponad herbem Krakowa, nad trybuną prezydyalną — jest dziełem niedawno zmarłego znakomitego artysty rzeźbiarza Antoniego Madeyskiego, twórcy pomnika królowej Jadwigi i Władysława Warneńczyka na Wawelu i wielu innych dzieł, a między innymi ambony w kościele polskim św. Stanisława w Rzymie. Krzyż (długości około pół metra) wzorowany jest na Cudownym Krucyfiksie Wita Stwosza z kościoła Mariackiego, a postać Chrystusa ma wykonaną w srebrze.

—oOo—

Czy radni socjalistyczni złożą swe mandaty?

Krakowska P. P. S. urządziła w ub. niedzielę w Podgórzu zgromadzenie pod demagogicznym hasłem: „Wola ludu wobec samorządu“. Na zebraniu tym przemawiał m. in. socjalistyczny radny, żyd p. Rosenzweig, który oświadczył, iż socjalistyczni radni mają zamiar złożenia swych mandatów, jeśli wybór prezydenta miasta nie zostanie zatwierdzony. W razie zaś złożenia mandatów, P. P. S. wysunie postulat, aby nowe wybory do Rady miejskiej były przeprowadzone nie przez komisarskiego prezydenta miasta, ale przez osobę stojącą ponad partiami.

Widzimy z tego, że socjaliści w obronie

swojego „wybrańca“ p. dr Kwaśniewskiego zajmują „zdecydowane stanowisko“, co z nieukrywaną radością podkreśla żydowski „Nowy Dziennik“.

Nim jednak władze centralne wypowiedzą ostatnie słowo w tej sprawie, warto poznać konterfekt owego „demokraty“ p. dr. Kwaśniewskiego, zamieszczony na łamach tygodnika „Zwrot“. Jako b. wojewoda krakowski, p. Kwaśniewski ma na sumieniu nie jedno:

„Masakry chłopów w Łapanowie, Nockowej, pacyfikacje w pow. mieleckim to nie jedyne wspomnienia z owych czasów. Deputa-

cji, skarżące się na zbyt pochopne uciekanie się przez czynniki administracyjne do użycia broni, odpowiedzieć miał, że choćby i całe województwo wystrzelało, nie byłoby dziury w państwie. „Demokrata” to typu nieco wschodniego. Takim „demokratą” był imperator Paweł I, który zrównał stany, poddając „dworian” i „świąszczenników” karze knuta. P. Kwaśniewski uważałby za zaszczyt demokracji wysłanie arcybiskupa do Berezy, co mu nie przeszkadzało „uśmierzać” ludowców „kulaków”. Udał się ten prezes „demokraty”, a ten prezydent — socjalistom!

WYROK ŚMIERCI NA SZPIEGA NIEMIECKIEGO. W dniu 16 czerwca br. na rozprawie doraźnej Wojskowego Sądu Okręgowego w Krakowie został skazany na karę śmierci kanonier rezerwy Kitzinger Alfons za zbrodnię szpiegostwa na rzecz Niemiec. Wyrok wykonano w dniu 17 bm.

JUBILEUSZ SZKOŁY IM. KS. SKARGI. Dzielnica Krowodrza święciła w niedzielę 18 czerwca podniosłą uroczystość jubileuszu 125-lecia istnienia szkoły im. Ks. Skargi. Po nabożeństwie odprawionym przez ks. pralata Molińskiego, odbyła się defilada młodzieży szkolnej, następnie akademii i popisy młodzieży. W szkole otwarto wystawę prac uczniów oraz pomocy naukowych i bogatego pamiątkowego archiwum historycznego szkoły.

PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA OTWARCIE BRAMY. Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza ustaliła nowe warunki płacy i pracy dozorców domowych w Krakowie na rok 1939—1940. W myśl nowych przepisów za otwarcie bramy przed północą należy się 25 gr., po północy 35 gr.

UKARANIE 47 WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. W Starostwie Grodzkim odbyły się dalsze rozprawy przeciw miejscowym właścicielom realności za nieodnawianie fasad wzgl. nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych w klatkach schodowych i podwórzach. Ogółem ukarano 47 osób grzywnami w wysokości 500 do 2.000 zł.

WYNAGRODZENIE ZA PRACĘ W ŚWIĘTA NA F. O. N. Zarząd Sekcji Szpitalnej niższych funkcjonariuszy państwowych Rzplitej okręgu krakowskiego jednomyślnie zadeklarował na FON kwotę 8.573 zł., jako dobrowolne opodatkowanie się członków od przyznanych zaległych wynagrodzeń za pracę w niedzielę i święta.

ZA OBRAZĘ NARODU POLSKIEGO skazany na 1 rok bezwzględnej więzienia niemiecki przemysłowiec Gustaw Beckman, współwłaściciel fabryki nożyków do golenia „Toledo” w Krakowie wycofał skargę kasacyjną, wobec czego wyrok uprawomocnił się. Beckman, który siedzi już w krakowskim więzieniu, ma jeszcze do odcierpiania 9 miesięcy, poczym zostanie wydalony z Polski.

SKAZANIE ŻYDOWSKIEGO LICHWIARZA. Niejaki Mojżesz Wald z Krakowa skazany został na 3 miesiące aresztu i grzywnę pieniężną za pobieranie lichwiarskich odsetek od pożyczek.

ROZWÓJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KASY BEZPROCENTOWEJ. W ciągu roku ubiegłego Polska Chrześć. Kasa Bezprocentowa Nr. 1 w Krakowie wykazała znaczny rozwój, którego wyrazem jest duży obrót oraz ilość udzielonych pożyczek. W roku ub. udzielono 71 pożyczek na ogólną kwotę zł. 6.890.—, wysokość pożyczek wahała się od zł. 50.— do 200.—. Z pożyczek korzystało 10 chałupników, 5 domokrzaków, 18 kupców, 17 rzemieślników, 21 straganiarzy. Lokal Kasy znajduje się przy ul. Grodzkiej 40, ofic. I. p.

OBOWIĄZEK TĘPIENIA OSTU. Zarząd Miejski przypomina, że w myśl rozporządzenia Min. Rolnictwa każdy użytkownika lub zarządcę gruntów obowiązany jest tępić osy przez całkowite usunięcie go ze swego gruntu. Nie wypełniający obowiązku będą karani w drodze administracyjnej. Bliższych informacji i wskazówek udzielają Miejskie Urzędy Obwodowe.

ZŁÓŻ DATEK NA F. O. N.

Krakowskie Bractwo Kurkowe złożyło hołd miastu

Najstarsza organizacja mieszczaństwa krakowskiego, sławne Bractwo Kurkowe złożyło w ubiegłą niedzielę hołd miastu. Z Celestatu przy ul. Lubicz wyruszył barwny pochód w historycznych strojach, poprzedzany oddziałem husarii i fanfarystów w ubiorach z XVII-go stulecia. Następnie szły poczty sztandarowe cechów rzemieślniczych oraz starszyzna cechowa z buławami i innymi insygniami cechowymi, a wreszcie kroczył król kurkowy, p. inż. Polaczek-Kornecki ze srebrnym kurem, w otoczeniu marszałków i starszyzny Bractwa Kurkowego. Pochód przeszedł

ulicami miasta na Rynek główny, gdzie z ganku wieży ratuszowej przemówił król kurkowy, składając hołd miastu na ręce prezydenta miasta, p. dr Czuchajowskiego. W odpowiedzi p. prezydent podziękował za ślubowanie wierności miastu, podkreślając, iż mieszczaństwo krakowskie było zawsze chlubą tego miasta i przodowało w ofiarności oraz wiernej służbie dla dobra ogółu. Przemówienie swe zakończył p. prezydent okrzykiem na cześć mieszczaństwa, Bractwa Kurkowego i Rzemieślniczych Cechów krakowskich.

—00000—

Ograniczyć żydom dostęp do adwokatury

Adwokaci zgrupowani w Związku Adwokatów Polskich prowadzą od dłuższego czasu energiczną walkę o podniesienie godności stanu adwokackiego i zjednanie mu w społeczeństwie takiego poważania, na jakie ten stan zasługuje zarówno ze względu na doniosłą rolę w wymiarze sprawiedliwości, jak również ze względu na pozycję towarzyską i wykształcenie adwokatów. Nie trzeba tać, że społeczeństwo, a zwłaszcza warstwy niższe odnoszą się do adwokatów z pewnym uprzedzeniem, a przecież adwokaci, stanowiący obok sędziów i prokuratorów ważny czynnik w wymiarze sprawiedliwości, powinni być otaczani ogólnym szacunkiem. Niestety zazwyczaj ocenia się ogół adwokatów na podstawie postępowania jednostek, pochodzących niemal wyłącznie ze środowiska żydowskiego, jak to okazało się z szeregu procesów karnych w Krakowie i innych miastach.

Działalność Związku Adwokatów Polskich zmierza do odżyczenia adwokatury w Polsce. Stąd też zjazd delegatów Związku, który odbył się w ub. niedzielę w Krakowie powziął doniosłą uchwałę następującej treści:

„Bez ograniczenia żydów w prawie zajmowania się praktyką adwokacką nie da się zbudować gmachu adwokatury polskiej. Dopóki nie nastąpią zasadnicze zmiany w ustawodawstwie polskim — uchwała Zjazdu Związku Adwokatów Polskich z maja 1937 r. uznająca jako nakaz, podyktowany przez interes państwa, sprowadzenie obecnej liczby adwokatów żydów do 10 procent ogółu adwo-

katów w Państwie — wymaga natychmiastowej realizacji przez:

1) znówelizowanie prawa o ustroju adwokatury z 1938 r. i usunięcie z adwokatury przede wszystkim adwokatów żydów, których kwalifikacje nie odpowiadają należytemu poziomowi, jak i tych, którzy znani są z ujemnego ustosunkowania się do kultury i państwowości polskiej.

2) przez ofiarne osiedlanie się młodzieży adwokackiej w tych okręgach i miejscowościach, w których adwokatura polska znajduje się w mniejszości.

W celu umożliwienia prawidłowego rozsiedlenia polskich adwokatów na terenie całego państwa uchwalono statut Funduszu Narodowo-Społecznego Adwokatury Polskiej.

Zjazd Z. A. P. wybrał nowe władze z prezesem dr Bielawskim na czele. Do zarządu głównego weszli z Krakowa adwokaci: dziekan dr Rowiński, dr Miksiewicz, dr Jurczyński i dr Marekowski.

Uchwały zjazdu Z. A. P. są ważnym etapem na drodze walki o polskość adwokatury.

Ustawa o Izbach aptekarskich

Dotkliwa luka w polskim ustawodawstwie państwowym i aptekarskim została usunięta ostatnio dzięki uchwaleniu przez Izby ustawodawcze ustawy o Izbach aptekarskich. Tym sposobem aptekarstwo polskie, po wieloletnich pracach przygotowawczych zyskało własny samorząd zawodowy, będący oficjalną reprezentacją jego interesów zawodowych, gospodarczych i społecznych.

Zgodnie z brzmieniem tej ustawy, przyms organizacyjny na terenie Izb aptekarskich obejmuje wszystkie osoby wykonyujące zawód aptekarski, zaś farmaceuci zatrudnieni w przemyśle lub laboratoriach mogą być członkami izb bez przymusu organizacyjnego.

Do zakresu działań Izb aptekarskich należy: przedstawicielstwo zawodu aptekarskiego i obrona jego interesów, współdziałanie z władzami rządowymi i samorządowymi w sprawie zawodu aptekarskiego, prowadzenie ewidencji aptek, oraz osób wykonyujących zawód aptekarski, opiniowanie projektów ustaw, rozporządzeń i ważniejszych zarządzeń w sprawie zawodu aptekarskiego, krzewienie i strzeżenie zasad etyki zawodowej wśród członków, współdziałanie w nadzorze nad praktyką aptekarską i pracą zawodową, piecza nad utrzymywaniem zawodu aptekarskiego na odpowiednim poziomie naukowym, piecza nad stanem materialnym członków Izby, popieranie instytucji naukowych, sądownictwo oraz sprawy dyscyplinarne i polubowne.

Uśmiejnii się!

PONAD SIŁY.

— Może mi pan powinszować, panie Powidłowie!

— Co się stało, panie Cyperowicz?

— Moja żona urodziła syna! Zgadnij pan, do kogo on jest podobny!

— Bo ja wiem? Czy ja znam wszystkich ludzi w Krakowie?...

Tygodniowy plan przedstawień

w Teatrze Miejskim w Krakowie

Niedziela, 25 czerwca: popoł. „Jak wam się podoba“, — wiecz. „Axel“.

Poniedziałek, 26 czerwca: „Jak wam się podoba“.

Wtorek, 27 czerwca: „Axel“.

Środa, 28 czerwca: „Jak wam się podoba“.

Czwartek, 29 czerwca: „Axel“.

Piątek, 30 czerwca: „Axel“.

Sobota, 1 lipca: „Japoński rower“ (premiera).

Polskie Radio - Kraków

Najciekawsze audycje tygodnia

NIEDZIELA, 25 czerwca.

Godz. 10.00: Transmisja nabożeństwa z kaplicy P. Prezydenta w Spale. 12.03: Poranek muzyczny. 13.05: Odczyt: „Wystawa krakowskich artystów“. 15.00: Pogadanka: „Liliput wśród olbrzymów“. 15.10: Koncert rozrywkowy. 15.35: Fragment z pow. Gustawa Morcinka: „Szkoła ligocka“. 15.45: „Zagłoba nad morzem“, dialog. 16.30: Nieznane utwory: Madrygały angielskie XVI i XVII wieku. 17.30: Transmisja ze studia P. R. w gmachu Polskiej YMCA. w Warszawie. 19.00: Powsz. Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska „Połów“. 20.05: Lokalne wiadomości sportowe. 21.45: „Dobry żart tyńfa wart“.

PONIEDZIAŁEK, 26 czerwca.

Godz. 13.40: Wiadomości bieżące i gospodarcze. 15.15: Muzyka angielska w wyk. orkiestry. 15.45: Z Warszawy: wiadomości gospodarcze. 16.45: Odczyt: Nauki społeczne. 17.00: Recital fortepianowy Marii Bilińskiej-Riegerowej. 18.00: Recital śpiewaczy Juno Gordez. 18.30: Utwory fortepianowe Jana Brahmsa w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego. 20.25: Odczyt: „Wśród czarnych ludzi“. 20.35: Lokalne wiadomości sportowe. 21.00: „Nasze morze“ — aud. muzyczna. 21.40: Z Kroniki Długosza: „Z dziejów Gdańska i Pomorza“. 22.00: Odczyt: „Dzieje obchodu Lajkonika“ wygł. dr. R. Grodecki, prof. U. J. 22.15: Dawna muzyka w wyk. smyczkowej orkiestry Słow. Muz. Polskich. W przerwie: Szkic literacki: „Poeta okolic Krakowa“ (Fr. Wężyk).

WTOREK, 27 czerwca.

Godz. 13.40: Wiadomości bieżące i gospodarcze. 15.45: Z Warszawy: Wiadomości gospodarcze i przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.10: Pogadanka aktualna. 16.20: Utwory na flet w wyk. Henryka Bartnikowskiego. 16.45: Kronika literacka. 17.00: Recital wiolonczelowy Waleriana Deca. 17.30: „W noc świętojańską“, audycja literacka. 18.00: Apel polskich pionierów kolonialnych, audycja słowno-muzyczna. 18.30: Koncert muzyki francuskiej. 19.00: Audycja dla robotników. 20.25: Pogadanka dla kobiet: „Kobiety polskie w obrobie państwa“. 21.00: „Milda“ kantata mitologiczna Stanisława Moniuszki, słowa J. I. Kraszewskiego.

ŚRODA, 28 czerwca.

Godz. 19.40: Wiadomości bieżące i gospodarcze. 14.15: Audycja dla dzieci. 15.45: Z Warszawy: Wiadomości gospodarcze. 16.10: Pogadanka aktualna. 16.20: Pieśni o morzu. 17.00: „Wianki“, recytacja na dwa głosy. 18.00: Słynne symfonie. 18.35: „Nasze pieśni“. 19.00: Teatr Wyobraźni — „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa, wieczerz VII. „Dalszy rozwój sprawy“, „Bardel contra Pickwick“. 20.10: Odczyt wojskowy. 20.25: Lektura sportowa. 21.00: Koncert Chopinowski w wyk. Pawła Lewieckiego. 21.40: Odczyt: „Z nowych badań biologicz-

MIÓD PSZCZELNY lipcowy deserowo-leczniczy

oferuję po cenie:

5 kg 12 zł, 10 kg 23, 20 kg 45 zł.

z opakowaniem loco odbiorca za zaliczką. Przy gotówce z góry 5% opustu. — Na większe ilości specjalna oferta. Orzechy włoskie, mak, w sezonie zimowym: Drób bity, oraz wszelk. rodzaju artykuły spożywcze wysyłam pocztą do 20 kg.

Eksport Miodu i Ziemiopłodów Józef Chruściel w Zbarażu.

Żądajcie ofert! Uwaga: Placówka Polsko-Chrześcijańska!

ST. BURTAN i SP.

ZAKŁADY CERAMICZNE

Kraków, ul. Basztowa 17

Telef. 112-49, 121-06.

polecają:

Znaną cegłę maszynową, pustą i stropówkę z cegielni w Zielonkach.

Kamień dolomitowy architektoniczny i hutniczy z kamieniołomów w Pogorzycach.

nach nad Polskim Bałtykiem“. 22.00: Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry salonowej Związku Zawodowego Muzyków.

CZWARTEK, 29 czerwca.

Godz. 12.03: Poranek muzyczny. 13.00: „Ziemia gromadzi prochy“ — fragment z książki Kisielewskiego. 14.40: Plyniemy wielką rzeką: „Amazonka“, audycja dla młodzieży. 15.00: Audycja dla wsi: Niebezpieczeństwo czyha na każdym kroku. 15.15: „Dlaczego wieś potrzebuje kolonii?“, pogadanka. 15.25: Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 17.15: „Jedziemy na wakacje“ felieton dźwiękowy. 19.00: „Przygoda Pana Barzka na morzu“, obrazek słuchowiskowy z życia kupców gdańskich z XVII wieku. 19.30: Koncert rozrywkowy w wyk. sextetu salonowego. 20.10: Lokalne wiadomości sportowe. 21.15: „Pod polską banderą“, koncert rozrywkowy. W przerwie: „Dowódca“ humoreska morska.

PIĄTEK, 30 czerwca.

Godz. 14.45: „Jak las sam gospodarzy“, pogadanka B. Dyakowskiego dla młodzieży. 15.00: Muzyka popularna. 15.45: Wiadomości gospodarcze. 16.10: Pogadanka aktualna. 16.20: Recital śpiewaczy Włodz. Derwiesa (tenor). 16.45: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 17.00: Miniatury kwartetowe w wykonaniu kwartetu smyczkowego rozgłośni krakowskiej. 17.50: Odczyt: „Tajemnica kwiatu paproci“. 18.00: Z Warszawskiego Konserwatorium: Recital organowy Bronisława Rutkowskiego. 19.00 „Gdańsk w poezji“ audycja. 20.30: Z boisk i bieżni. 21.00: „Na dalekich morzach“, koncert w wyk. ork. symf.

SOBOTA, 1 lipca.

Godz. 13.40: Wiadomości bieżące i gospodarcze. 14.45: Audycja dla dzieci: „Jak to miło latem bywa“. 15.45: Wiadomości gospodarcze. 16.10: Pogadanka aktualna. 16.50: Pogadanka: Co się dzieje w gniazdach? Młoda para zakłada gniazda. 18.00: Arie i pieśni włoskie śpiewa Hanna Łosakiewicz-Molica. 18.30: Kwartety Ludwika v. Beethovena. 19.00: „Charaktery“ powieść mówiona. 19.30: Audycja dla Polaków zagranicą. 20.00 Melodie Ziemi Polskiej „Pomorskie śpiewa“. 20.25: Pogadanka aktualna. 20.35: Lokalne wiadomości sportowe. 21.00: „Panna wodna“ operetka morska w 3-ach aktach.

Nie kupuj u żydów!

Czytajcie

i rozpowszechniajcie

„Mieszczanina Polskiego“!

Komunikaty

Gdzie wolno kąpać się?

Zarząd Miejski w Krakowie wydał ostatnio zarządzenie o miejscach na Wiśle, przeznaczonych do kąpeli oraz pławienia koni.

Do kąpeli wyznaczone zostały miejsca wzdłuż prawego brzegu: od km. 73.3 do 73.5 km. dla wojska, od km. 73.8 do 73.9 km. dla kobiet i dzieci, od km. 73.9 do 74.1 km. dla mężczyzn (wylot ul. Czarodziejkiej), od km. 79.8 do 79.9 km. dla kobiet i dzieci, od km. 79.9 do 81.1 km. dla mężczyzn i od km. 80.3 do km. 80.5 dla wojska (na Zabłociu).

Dla pławienia koni wyznaczono miejsca na lewym brzegu na Zabłociu od km. 80.7 do km. 80.8 dla wojska i od km. 80.8 do km. 80.9 dla ludności cywilnej. Miejsca te zostały oznaczone odpowiednimi napisami.

Kąpanie lub pławienie koni w innych miejscach, a ponadto w Rudawie w obrębie wałów i u ujścia Wilgi jest zabronione. Ponadto zabronione jest kąpanie się dzieci bez opieki i nadzoru, oraz kąpanie się bez należytego stroju kąpielowego.

Nad przestrzeganiem zarządzenia czuwać będą policja rzeczna i straż pożarna.

Ostrożnie z przewodami telef. przy odnawianiu domów

W okresie odnawiania fasad domów zdarzają się bardzo częste wypadki uszkodzenia przewodów telefonicznych abonentów. Uszkodzenia te powodują przerwy w komunikacji telefonicznej i przyczyniają się do częstych zażaleń ze strony abonentów na zle działania aparatów i małą sprawność służby telefonicznej Zarządu Poczty.

W związku z tym Zarząd Poczty i Telegrafów zwraca się z gorącym apelem do przedsiębiorców wykonujących roboty adaptacyjne, by we własnym interesie dla uniknięcia strat materialnych robotnicy zajęci przy budowach zwracali baczną uwagę na urządzenia telefoniczne i nie dopuszczali w przyszłości do uszkodzeń, które miały miejsce w roku poprzednim.

Karty bezpieczeństwa pracy

Nakładem Instytutu Spraw Społecznych oraz Wzorcowni Urzędzeń Ochronnych i Poradni Bezpieczeństwa Pracy ukazały się karty bezpieczeństwa, zawierające wskazania i ostrzeżenia w obchodzeniu się z wszelkiego rodzaju narzędziami i maszynami w różnych dziedzinach wytwórczości. Karty te w cenie ok. 15 gr. za sztukę ze względu na swą użyteczność powinny znaleźć się również w zakładach rzemieślniczych. Zapytania o prospekty oraz zamówienia należy kierować do: Wzorcowni Urzędzeń Ochronnych i Poradni Bezpieczeństwa Pracy przy Muzeum Techniki i Przemysłu w Warszawie, ul. Tamka 1.

Śmiech — to zdrowie!

JAK MIEMCE KSIĘŻYC CHCIAŁY WZIĄĆ.

(Nowa bajka ludowa).

Raz, w pełni księżyca, siadły sobie dwa Miemce, jeden chudy, drugi gruby, na przyźbie, fajki paliły i ugwarzyły:

— Silny ma naród, bo silny! Austrija nam się spodobała i wzieni my Austrije!

— Prawda! I Sudety nam się spodobały i, ajn, cwaj, draj wzieni my i Sudety!

— Albo i z tą Czecho-Słowacją: mieli my życzenie wziąć, to my i wzięli.

— A Klajpedę to nie? Tyż wzieni, jak swoją!

I tak się te Miemce przechwalały, radowały, fajkami pykały, aż jeden, ten gruby, powiada:

— A żeby my tak księżyc wzieni?

Drugi, ten chudy, pomyślał trochę, ale mądrzejszy był i powiada:

— Nie, kamrad, księżyc nam się nie uda wziąć! Nie poradzimy! Na siłę nie poradzimy!

— Jak to tak, nie poradzimy? Co nie mamy poradzić? Austrije my zabrali, Sudety i Czechy i te Klajpedę a księżyc by my nie wzieni? Dlaczego?

— Bo tam pan Twardowski siedzi... Polak...

RÓŻNICA.

„Do sklepu radiowego w Berlinie wchodzi klient.

— Chciałbym kupić radioodbiornik.

— Jednolampowy czy pięciolampowy? — zapytuje sprzedawca.

— A jaka jest między nimi różnica?

— Jednolampowym będzie pan słuchał wyłącznie „Deutschland über Alles“, a przy pomocy pięciolampowego usłyszysz pan „Alles über Deutschland...“

MIEDZY PRZYJACIÓLKAMI.

Na deptaku w Krynicy spotykają się dwie popularne aktorki warszawskie. Podczas rozmowy jedna z nich mówi:

— Dla mnie mężczyźni — to powietrze...

— A czy ci nie szkodzi — zapytuje druga — zbyt częsta zmiana powietrza?...

JUŻ SIĘ ZESTARZAŁ.

— Twoja twarz, mój chłopce, wydaje mi się znajoma. Czyś ty tutaj przed miesiącem nie zabiegał o posadę gońca?

— Tak, panie dyrektorze!

— A więc poco znów się zgłaszasz? Przecież powiedziałem wyraźnie, że potrzebuję starszego chłopca...

— No, ja już właśnie teraz jestem starszy...

TERMOMETR PŁATNOŚCI.

— Panie Kanangeruch, kiedy mi pan zwrócisz te sto złotych?

— Hm... Bo ja wiem, panie Bleistift. Czekam właśnie na następne przemówienie Hitlera...

WALKA Z NALOGIEM.

— Panie Oberspitz, poczęstuj mnie pan papierosem...

— Nie mogę... Odzwyczailem się...

— Od palenia?...

— Nie; od częstowania...

ZNALAZŁ SPOSÓB.

— Gnębą mnie rozpaczne myśli o moich długach tak bardzo, że nie mogę spać w nocy...

— To jak pan sobie radzi?

— Sypiam we dnie!

Z DIALOGÓW SEJMOWYCH.

Pewien niezależny poseł, schodząc zbyt zamaszycie z mównicy, zawadził o brzeg ławki i rozdarł sobie rękaw u marynarki.

— Mądrość koledze wygląda z tej dziury — rzekł do niego szyderczo wróg partyjny.

— A głupota do niej zagląda! — odpowiedział partyjnikowi poseł niezależny.

PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ: Rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2.50 zł. — Numer pojedynczy 20 groszy. — Redakcja i Administracja w Krakowie, ul. św. Tomasza 35, telefon Nr. 157-66. — Administracja czynna codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 9—13 i 16—18. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 16—18.

CENY OGŁOSZEŃ: 25 gr. za wiersz milim. na str. 8 czterolampowej szerokości 55 mm., 40 gr. za wiersz milim. na stronach 2—7 trzylamp. szerok. 74 mm., 50 gr. za wiersz milim. na str. 1 trzylamp. szerok. 74 mm. Tekstowe za wiersz milim. na str. 2—7 trzylamp. 10 zł. Nekrologi 20 proc. zniżki. Drobne ogłoszenia na str. 8 słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr., dla poszukujących pracy każde słowo 10 gr. Za terminowe umieszczenie i miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Kraków. Konto P. K. O. Nr. 403.510. Kraków.